

11 lutego 2012. Komentarz ojca Jacka Salija

(1 Krl 12,26-32;13,33-34) Jeroboam pomyślał sobie tak: W tych warunkach władza królewska może powrócić do rodu Dawida, bo jeżeli ten lud będzie chodził na składanie ofiar do świątyni Pańskiej, to zechce wrócić do swego pana, Roboama, króla Judy, i wskutek tego mogą mnie zabić i wrócić do króla Judy, Roboama. Dlatego po zastanowieniu się król sporządził dwa złote cielce i ogłosił ludowi: Zbyteczne jest, abyście chodzili do Jerozolimy. Izraelu, oto Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej! Postawił zatem jednego w Betel, a drugiego umieścił w Dan. To oczywiście doprowadziło do grzechu, bo lud poszedł do jednego do Betel i do drugiego aż do Dan. Ponadto urządził przybytki na wyżynach oraz mianował spośród zwykłego ludu kapłanów, którzy nie byli lewitami. Następnie Jeroboam ustanowił święto w ósmym miesiącu, piętnastego dnia tego miesiąca, naśladując święto obchodzone w Judzie, oraz sam przystąpił do ołtarza. Tak uczynił w Betel, składając krwawą ofiarę cielcom, które sporządził, i ustanowił w Betel kapłanów wyżyn, które urządził. Przystąpił do ołtarza, który sporządził w Betel w piętnastym dniu ósmego miesiąca, który sobie wymyślił, aby ustanowić święto dla Izraelitów. Przystąpił więc do ołtarza, by złożyć ofiarę kadzielną. Jednak po tych wydarzeniach Jeroboam nie zawrócił ze swej złej drogi, lecz przeciwnie, mianował kapłanów wyżyn spośród zwykłego ludu. Kto tylko chciał, tego wprowadzał na urząd, tak iż stawał się kapłanem wyżyn. Takie postępowanie stało się dla rodu Jeroboama sposobnością do grzechu i powodem usunięcia go i zgładzenia z powierzchni ziemi.

(1 Krl 12,26-32;13,33-34)

Jeroboam pomyślał sobie tak: W tych warunkach władza królewska może powrócić do rodu Dawida, bo jeżeli ten lud będzie chodził na składanie ofiar do świątyni Pańskiej, to zechce wrócić do swego pana, Roboama, króla Judy, i wskutek tego mogą mnie zabić i wrócić do króla Judy, Roboama. Dlatego po zastanowieniu się król sporządził dwa złote cielce i ogłosił ludowi: Zbyteczne jest, abyście chodzili do Jerozolimy. Izraelu, oto Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej! Postawił zatem jednego w Betel, a drugiego umieścił w Dan. To oczywiście doprowadziło do grzechu, bo lud poszedł do jednego do Betel i do drugiego aż do Dan. Ponadto urządził przybytki na wyżynach oraz mianował spośród zwykłego ludu kapłanów, którzy nie byli lewitami. Następnie Jeroboam ustanowił święto w ósmym miesiącu, piętnastego dnia tego miesiąca, naśladując święto obchodzone w Judzie, oraz sam przystąpił do ołtarza. Tak uczynił w Betel, składając krwawą ofiarę cielcom, które sporządził, i ustanowił w Betel kapłanów wyżyn, które urządził. Przystąpił do ołtarza, który sporządził w Betel w piętnastym dniu ósmego miesiąca, który sobie wymyślił, aby ustanowić święto dla Izraelitów. Przystąpił więc do ołtarza, by złożyć ofiarę kadzielną. Jednak po tych wydarzeniach Jeroboam nie zawrócił ze swej złej drogi, lecz przeciwnie, mianował kapłanów wyżyn spośród zwykłego ludu. Kto tylko chciał, tego wprowadzał na urząd, tak iż stawał się kapłanem wyżyn. Takie postępowanie stało się dla rodu Jeroboama sposobnością do grzechu i powodem usunięcia go i zgładzenia z powierzchni ziemi.

(Ps 106,6-7.19-22)

REFREN: Przebacz, o Panie, swojemu ludowi

Grzeszyliśmy jak nasi ojcowie,
popęłniliśmy nieprawość, żyliśmy występnie.
Ojcowie nasi w Egipcie
nie pojęli Twych cudów.

U stóp Horebu zrobili cielca
i pokłon oddawali bożkowi odlanemu ze złota.
Zamienili swą Chwałę
na podobiznę cielca jedzącego siano.

Zapomnieli o Bogu, który ich ocalił,
który wielkich rzeczy dokonał w Egipcie,
rzeczy przedziwnych w krainie Chama,
zdumiewających nad Morzem Czerwonym.

(Mt 4,4b)

Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które
pochodzi z ust Bożych.

(Mk 8,1-10)

Gdy znowu wielki tłum był z Jezusem i nie mieli co jeść, przywołał do
siebie uczniów i rzekł im: żał mi tego tłumu, bo już trzy dni trwają przy
Mnie, a nie mają co jeść. A jeśli ich puszczyć zgłodniałych do domu,
zasłabną w drodze; bo niektórzy z nich przyszedli z daleka. Odpowiedzieli
uczniowie: Skąd tu na pustkowiu będzie mógł ktoś nakarmić ich
chlebem? Zapytał ich: Ile macie chlebów? Odpowiedzieli: Siedem. I
poleciał ludowi usiąść na ziemi. A wzięwszy siedem chlebów, odmówił

dziękczynienie, połamał i dawał uczniom, aby je rozdzielali. I rozdali tłumowi. Mieli też kilka rybek. I nad tymi odmówił błogosławieństwo i polecił je rozdać. Jedli do sytości, a pozostałych ułamków zebrali siedem koszów. Było zaś około czterech tysięcy ludzi. Potem ich odprawił. Zaraz też wsiadł z uczniami do łodzi i przybył w okolice Dalmanuty.

Komentarz

Temat uczyty pojawia się zastanawiająco często w Ewangeliach. Dzisiaj czytaliśmy o drugim już z kolei rozmnożeniu chleba i ryb. Jezus ponadto przychodzi na ucztę do celnika Lewiego i do celnika Zacheusza i do faryzeusza Szymona i do swoich przyjaciół Marii, Marty i Łazarza. Uczta pojawia się często w przypowieściach Pana Jezusa, np. w przypowieści o człowieku, który nie miał stroju weselnego, a także w innych przypowieściach o weselu, jakie król wyprawił swojemu synowi.

Już samo tylko uświadomienie sobie ważności tematu uczyty w Ewangeliach wskazuje na to, jak starannie Pan Jezus przygotował założenie swojego Kościoła, a również i na to, że Ewangelie zostały napisane w Kościele i dla Kościoła. Dość pamiętać, że Kościół żyje ucztą, mianowicie ucztą eucharystyczną. Dość sobie uświadomić, jak istotne dla mojego bycia katolikiem jest niedzielne przychodzenie na Mszę Świętą.

Opisany w dzisiejszej Ewangelii cud rozmnożenia chleba pozwala nam wydobyć co najmniej dwa aspekty znaczenia Ewangelii dla Kościoła, czyli dla nas. Po pierwsze, Pan Jezus dokonał tego cudu na pustyni.

Pobyt na pustyni oznacza, że jest się tu przejściowo, że trzeba iść dalej, bo na pustyni nie można zamieszkać; na pustyni można co najwyżej rozbić namiot i zatrzymać się w nim tylko na krótko. Dodajmy, że ludowi Bożemu pustynia nieodwołalnie kojarzyła się z drogą do ziemi obiecanej. Ja myślę, że jeżeli u wielu współczesnych katolików osłabło zrozumienie dla Eucharystii, to bierze się to stąd, że osłabła w nich również świadomość, że na tej ziemi jesteśmy tylko przejściowo. A jeśli ktoś zapomni lub prawie zapomni o tym, że naszym celem jest iść do życia wiecznego, to trudno się dziwić temu, że taki człowiek nie bardzo już rozumie znaczenia niedzielnej Mszy Świętej i częstej Komunii Świętej.

I drugi szczegół, na który w dzisiejszej Ewangelii warto zwrócić uwagę: Pan Jezus dokonał rozmnożenia chleba, bo zauważył, że ludzie są głodni i zmęczeni, i mogą zasłabnąć w drodze do domu. Tak, po to nam Pan Jezus dał Eucharystię, żebyśmy mieli siły iść do domu Ojca, żebyśmy nie upadli w trudnych momentach naszej drogi, żebyśmy mogli się wzmacniać wtedy, gdy nas ogarnia jakieś zwątpienie czy zniechęcenie.

o. Jacek Salij

Przeczytaj także fragment książki "Kontemplacja w świecie"